

PATRYCJA JAKÓBCZYK-ADAMCZYK*

**MARE LIBERUM W MYŚLI POLITYCZNO-PRAWNEJ
FERNANDO VÁZQUEZA DE MENCHACA (1512–1569).
UWARUNKOWANIA, KORZENIE, ISTOTA**

Słowa kluczowe: zasada wolności mórz, Fernando Vázquez de Menchaca, prawo narodów, Hugo Grocjusz

Streszczenie

Dyskusja nad koncepcją morza jako przestrzeni otwartej (*mare liberum*) lub zamkniętej (*mare clausum*) w ramach formułowanych w XVII wieku zasad nowożytnego prawa międzynarodowego była kontynuacją dysput toczonych od czasów starożytnych. Myśl Grocjusza, przełomowa w wielu aspektach, sięgała do dorobku XVI-wiecznej hiszpańskiej szkoły prawa. W okresie, kiedy Hiszpania przejmowała kontrolę nad szlakami atlantyckimi, przedstawiciele szkoły, która kontynuowała tradycję scholastyczną, próbowali legitymować zasadę wolności mórz. Argumentacja uczniów Francisco de Vitoria pozbawiona była teologicznej polemiki czy politycznej motywacji. Fernando Vázquez de Menchaca przedstawił swoją koncepcję statusu mórz, prawa do żeglugi, a pośrednio także handlu w traktacie pt. *Controversiarum illustrium alliarumque usu frequentium libri tres*, po raz pierwszy opublikowanym w 1564 roku. Jego stanowisko, będące wynikiem nadzwyczajnej erudycji i niezależności intelektualnej, charakteryzuje wyjątkowa oryginalność i racjonalizm. Odwołując się do idei prawa natury i jego nienaruszalności, przede wszystkim zaś do zasady dobra wspólnego oraz idei międzynarodowej wspólnoty, autor położył podwaliny pod użyteczną doktrynę, usystematyzowaną następnie przez Hugo Grocjusza.

* dr hab. Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk, prof. UJK, Instytut Polityki Międzynarodowej i Bezpieczeństwa, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, papitos@interia.pl.

W okresie wczesnonowożytnym status akwenów morskich i oceanicznych, a tym samym dostęp do swobodnej żeglugi, należał do zagadnień dyskusyjnych i nierozstrzygniętych w myśli prawniczej. Pierwszym, który usystematyzował, a w dużej mierze przyczynił się także do upowszechnienia teorii o otwartym charakterze wód morskich, był holenderski filozof Hugo Grocjusz. Nowatorskie podejście do zagadnienia polegało na w pełni naukowym sposobie rozstrzygnięcia kwestii. Nie mniej istotny okazał się fakt, że zainteresowanie problemem statusu mórz i oceanów ściśle wiązało się wówczas z narodzinami nowej dyscypliny prawa międzynarodowego, za którego twórcę uznaje się powszechnie holenderskiego myśliciela.

Koncepcja Grocjusza nie była jednak oryginalna. Niepodważalna była w tym przypadku siła oddziaływania hiszpańskiego dorobku prawniczego¹. To z tej właśnie racji James Brown Scott, który przeanalizował iberyjskie korzenie prawa międzynarodowego, nie zawahał się nazwać protestanckiego filozofa z Północy Hiszpanem². Amerykański profesor prawa za faktycznych i niezaprzeczalnych fundatorów oraz twórców nowożytnej szkoły prawa międzynarodowego, nazywanego w chwili tworzenia prawem narodów, uznawał Francisco de Vitorię oraz jego uczniów³. Znaczący myśliciel i dziełami profesora Uniwersytetu w Salamance Camilo Barcía Trelles poszedł nawet krok dalej, stwierdzając, iż w porównaniu dwóch tak wybitnych autorów, jak Vitoria i Grocjusz, to filozof hiszpański zasługuje na szczególne wyróżnienie: „Vitoria to twórca (...) Grocjusz, mimo niezaprzeczalnej potęgi twórczej, jest przede wszystkim systematyzatorem”⁴. Oryginalność XVI-wiecznej myśli hiszpańskiej, wyrażającą się zarówno w innowacyjności podejścia do problemu, jak i rewolucyjnym jego rozwiązaniu, hiszpański prawnik przypisał intelektualnej niezależności autorów, która z kolei w połączeniu z ogromną erudycją zagwarantowała naukową rzetelność. Ale owa śmiałość i nieszablonowość koncepcji oraz badawczy perfekcjonizm możliwe były do osiągnięcia tylko dzięki filozoficznemu i moralnemu niepokojowi, jaki wynikał z duchowej wielkości hiszpańskich twórców. Francisco de Vitoria,

¹ Roman Tokarczyk, *Klasyki praw natury* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1988), 171–187.

² James Brown Scott, *El descubrimiento de América y su influjo en el derecho internacional* (Madrid: Tipografía de Archivos, 1930), 37.

³ Bodajże pierwszym, który – jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku – wskazywał na hiszpańskie XVI-wieczne korzenie współczesnego prawa międzynarodowego, był szkocki badacz James Mackintosh. Zob. James Brown Scott, *El origen español del derecho internacional moderno* (Valladolid: Talleres Tipográficos Cuesta, 1928), 65–67, 88–238.

⁴ Camilo Barcía Trelles, *Francisco de Vitoria. Fundador del Derecho Internacional moderno* (Valladolid: Universidad de Valladolid, 1928), 13–14.

Domingo de Soto, Melchor Cano, Diego de Covarrubias, Fernando Vázquez de Menchaca, Francisco Suárez w swym twórczym zapale, poprzez kult prawdy, zdołali uchwycić to, co w życiu ludzkim jest wieczne⁵.

Sam Grocjusz miał pełną świadomość wkładu hiszpańskiej szkoły prawniczej w dzieło tworzenia zarówno prawa narodów, jak i teorii dotyczącej otwartego statusu mórz i oceanów. Nie ukrywał też wpływu katolickich myślicieli reprezentujących scholastyczną szkołę z Półwyspu Iberyjskiego na własne poglądy. Przeciwnie, pisząc swój traktat na temat wojny, holenderski prawnik powoływał się bezpośrednio na nazwisko F. Vázqueza de Menchaca oraz D. de Covarrubiasa⁶. Tego pierwszego obszernie też cytował w pracy poświęconej statusowi mórz, poświadczając dobrą znajomość jego dzieła *Controversiarum illustrium aliarumque usu frequentium libri tres* (szczególnie rozdziału 89, poświęconego w części właśnie obronie zasady wolności mórz)⁷.

Konieczność właściwego odczytania późnej XVI-wiecznej hiszpańskiej myśli scholastycznej postulowano już wielokrotnie. Wskazywano przy tym na jej oryginalność oraz oparte na ogromnej wiedzy i erudycji poszanowanie twórczości autorów starożytnych, średniowiecznych i renesansowych. Lekceważenie ogromnego dorobku szkoły i słabą znajomość dokonań jej przedstawicieli widziano przede wszystkim jako jedną z konsekwencji intelektualnej schizmy wywołanej reformacją⁸.

Zastanawiając się nad inspiracjami i korzeniami hiszpańskiej myśli polityczno-prawnej, przede wszystkim prawa międzynarodowego formułowanego w dominikańskiej szkole skupionej wokół F. de Vitorii i jego uczniów, nie sposób

⁵ Barcía Trelles, *Francisco de Vitoria*, 10–11.

⁶ Hugo Grotius, *O prawie wojny i pokoju. Trzy księgi o prawie wojny i pokoju, w których znajdują wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów a także główne zasady prawa publicznego*, tłum. Remigiusz Bierzanek (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1957), 78–79.

⁷ Hugo Grotius, *Wolność mórz czyli dysertacja o prawie jakie przysługuje Holendrom do handlu z Indiami z dodatkiem, który zawiera wyjątki z dzieła Grotiusa „O prawie wojny i pokoju” oraz z rozprawy Jana Seldena „O morzu zamkniętym”*, tłum. Remigiusz Bierzanek (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1955), 68 i n.

⁸ Thomas M. Parker, „The Papacy, Catholic Reform, and Christian Missions”, w: *The New Cambridge Modern History*, t. III: *The Counter-Reformation and Price Revolution, 1559–1610*, red. Richard Bruce Wernham (Cambridge: Cambridge University Press, 1968), 66–67. Szerzej na temat Szkoły w Salamance, głównych jej przedstawicieli oraz ich myśli pisali m.in.: Bernice Hamilton, *Political Thought in Sixteenth-Century Spain: A Study of the Political Ideas of Vitoria, de Soto, Suarez and Molina* (Oxford: Clarendon Press, 1963); Quentin Skinner, *The Foundation of Modern Political Thought*, t. II: *Age of Reformation* (Cambridge: Cambridge University Press 1978), 135–173; Anthony Pagden, *Lords of the World: Ideologies of Empire in Spain, Britain and France, c. 1500–c. 1800* (New Haven: Yale University Press, 1995), 46–69.

zlekceważyć ówczesnej atmosfery ożywienia intelektualnego, ale także czynników natury politycznej i ekonomicznej; rozwoju państw (w sensie politycznym, administracyjnym, a także materialnym) i rosnącej rywalizacji między nimi. Fakt, że właśnie w Hiszpanii u progu epoki nowożytnej nastąpiło bezprecedensowe rozbudzenie zainteresowania ideą prawa międzynarodowego i rozmaitymi jego aspektami, wynikał z istnienia tam prężnego ośrodka myśli filozoficznej, teologicznej, prawniczej, a także politycznej. Impulsem nadzwyczajnym okazało się odkrycie i kolonizacja kontynentu amerykańskiego⁹. Także w tym kontekście rok 1492 uznać należy za przełomowy, stanowiący „punkt wyjścia, początek nowego Prawa [niezbędnego – dop. P.J.A.], by sprostać nowym okolicznościom”¹⁰. Wpływ dokonań hiszpańskich w Nowym Świecie na rozwój prawa międzynarodowego szczególnie silnie zaznaczył się w trzech kwestiach: objęcia przez państwa europejskie władzy nad terytoriami amerykańskimi, handlu niewolnikami oraz wolności mórz¹¹.

Zagadnienie wolnego czy też ograniczonego dostępu do mórz skupiało uwagę wielu prawników od czasów starożytnych. Zainteresowanie to miało jednak charakter ograniczony, w głównej mierze w znaczeniu geograficznym, z racji cywilizacyjnego zasięgu i technologicznych możliwości świata europejskiego. Chodziło zatem niemal wyłącznie o możliwość bądź zakaz swobodnej żeglugi na Morzu Śródziemnym i wodach okalających oraz na akwenach północnych. W konsekwencji problem dyskutowano w kontekście rywalizacji morskiej między konkretnymi państwami i nie mógł on nabrać wymiaru teoretycznego, ściśle naukowego. Nie mniej znaczący był z pewnością fakt, że morza, a szczególnie oceany, nie pełniły jeszcze wówczas funkcji głównych szlaków komunikacyjnych, nie nabrały zatem znaczenia, jakie zaczną mieć w okresie nowożytnym i później¹². Dopiero zmiana roli wielkich akwenów w światowej wymianie, a także budowie i zapewnieniu potęgi, prestiżu oraz bezpieczeństwa państw ukaże

⁹ Pedro Gabriel de Medina y Sobrado, *Aporte de Fernando Vázquez de Menchaca a la escuela Española de Derecho Internacional* (La Habana: Editorial L. Ruiz, 1946), 18–19.

¹⁰ Brown Scott, *El origen español*, 64.

¹¹ Joaquín Fernández Prida, *Estudios de derecho internacional público y privado* (Madrid: Librería General de V. Suárez, 1901), 145; Eduardo Aunós y Pérez, *El Renacimiento y problemas de derecho internacional que suscita* (Madrid: Imprenta de Raul Péant, 1917), 183–195.

¹² Barcía Trelles, *Francisco de Vitoria*, 93–94; Luis García Arias, *Historia del principio de la libertad de los mares* (Santiago: E.U.C., 1948), 34–35; Adolfo Miaja de la Muela, *Internacionalistas españoles del siglo XVI. Fernando Vázquez de Menchaca (1512–1569)* (Madrid: Talleres Tipográficos Cuesta, 1932), 57.

nowy, polityczny rozmiar oceanów, włączając je w sferę oddziaływań międzynarodowych i odsłaniając ich wspólnotową użyteczność.

Otwarty charakter mórz, właściwy z przyczyn naturalnych pierwotnemu stanowi ludzkości, został szybko podważony. Zdecydowały o tym nie tylko ambicje i z pewnością egzystencjalne potrzeby poszczególnych ludów morskich, ale także np. zagrożenie, jakie dla bezpieczeństwa wybrzeży i handlu stwarzało rozwijające się piractwo¹³. Mimo tradycji, jaką oferowało prawo rzymskie, w średniowieczu i na progu kolejnej epoki dominowała praktyka ograniczania bądź wręcz negowania zasady wolności mórz.

Obrońcom monopolistycznych roszczeń, którzy odwoływali się przeciw do argumentów prawnych, wyraźnie brakowało jednak intelektualnej, naukowej niezależności. W konsekwencji, nie potrafiąc wyzwolić się w swoich interpretacjach z ograniczeń polityczno-religijnych narzucanych przez miejsce, czas i okoliczności, w jakich tworzyli, stawali się przede wszystkim adwokatami przywilejów wybranych państw i władców. Nie znaczy to, by już w średniowieczu nie odzywały się głosy przeciwników idei zamkniętego morza. Ich argumentacja – charakteryzująca się różnorodnością poglądów i w efekcie brakiem spójności, czy nawet całościowego podejścia – pozbawiona była dostatecznej stanowczości, logiczności oraz konsekwencji, by mogła stać się podstawą do budowy niepodważalnej naukowej teorii.

Nowożytna doktryna uznająca status morza jako dobra wspólnego, służącego powszechnemu użytkowi, znajdowała swe podwaliny w koncepcjach prawa rzymskiego. Prawodawstwu imperium zabrakło jednak w tej kwestii kategoryczności i konsekwencji. Brak znamion niepodważalności owych koncepcji tkwił w rozbieżności występującej między stanem prawnym a faktycznym. Doktryna rzymska traktowała morze (podobnie jak powietrze, wodę płynącą oraz wybrzeża) jako *res omnium communes*, co oznaczało, że żeglować po nim mogły wszystkie ludy. Status imperium, jaki zdobył Rzym, dawał mu jednak możliwość (ale też obowiązek) ochrony bezpieczeństwa owej żeglugi, a zatem – w efekcie – kontroli deklarowanej wolności¹⁴. W późniejszych czasach rozmaici rywale państwa rzymskiego (przede wszystkim Wenecja, Genua, Piza) coraz skuteczniej kwestionowali – zarówno orężem, jak i piórem – obowiązywanie zasady wolności mórz, zapoczątkowując rywalizację o panowanie na poszczególnych akwenach¹⁵.

¹³ Aunós y Pérez, *El Renacimiento y problemas*, 194–195.

¹⁴ García Arias, *Historia del principio*, 14–15.

¹⁵ Barcía Trelles, *Francisco de Vitoria*, 93–94.

Argumentację odwołującą się do pojęcia dobra wspólnego, jakie w świecie stworzonym przez Boga stanowią woda i powietrze, odnajdujemy też w średniowiecznej myśli chrześcijańskiej. W ujęciu prawników epoki, którzy bronili zasady wolności mórz i żeglugi, idea otwartości akwenów morskich wywodziła się z prawa naturalnego. U niektórych, jak np. u braci Ubaldis (Baldus, Angelus i Petrus¹⁶), wykładających w XIV wieku we włoskich ośrodkach naukowych, pojawiało się też wzmiankowane w tym kontekście *ius gentium*. Utrzymywano, że wody morskie, podobnie jak powietrze, należą w rzeczywistości do Boga i jako dobro boskie mogą być wykorzystywane przez wszystkich ludzi¹⁷.

Myślicielom średniowiecznym nadal daleko było do podejścia w pełni usystematyzowanego, a przy tym obojętnego na uwarunkowania polityczne. Bronione przez nich koncepcje miały zazwyczaj charakter okolicznościowej wzmianki bądź też stanowiły odpowiedź na konkretną sytuację czy wyzwanie stwarzane przez konkurujące ze sobą państwa morskie. Generalnie wyróżniało je, poza wspomnianą wyżej motywacją, silne uzależnienie od okoliczności doczesnych, przejawiające się w postrzeganiu morza przede wszystkim z perspektywy interesów jednego państwa, a nie w szerokim kontekście międzynarodowym. W wielu przypadkach obrona zasady wolności mórz wymuszona została koniecznością przeciwstawienia się działaniom monopolistycznym konkretnych państw. Ponadto autorzy średniowieczni, choć uznawali zasadę, niejednokrotnie – ze szkodą dla spójności swego wykładu – dopuszczali rzadkie, ale możliwe ograniczenia w jej obowiązywaniu. Angel de Ubaldis pisał zatem o quasi-zawładnięciu w przypadku długiego zajęcia konkretnego akwenu. Z kolei jego brat Pedro uznawał prawomocność pobierania opłat za użytkowanie morza w określonych przypadkach, odnoszących się do ludów, które w przeszłości wchodziły w skład imperium rzymskiego. Podobnie Nicolaus Everardi, holenderski jurysta (zm. 1532), dopuszczał prawo opodatkowania żeglugi, uwarunkowane zgodą papieża, cesarza bądź soboru czy też wynikające z zaistnienia zwyczaju sięgającego niepamiętnych czasów. Przypadki te traktował zatem jako przywilej nadany bądź nabyty, nieposiadający charakteru trwałego. Przewidywał wówczas możliwość odzyskania

¹⁶ Do najśłynniejszych i najbardziej wszechstronnych prawników tego okresu zaliczany jest Baldus de Ubaldis, zm. w 1400 roku. Wykładał on prawo na Uniwersytetach w Pizie, Perugii, Padwie i Pawii, a do jego uczniów zaliczał się m.in. Petrus Belforte (późniejszy papież Grzegorz XI).

¹⁷ García Arias, *Historia del principio*, 32.

wolności użytkowania wód w konsekwencji zasiedzenia (*praescriptio*), gdy władza uprawniona do pobierania opłat zaniecha przez jakiś czas tego procederu¹⁸.

W koncepcji autorów propagujących *mare clausum* i wynikający stąd monopol żeglugi najczęściej pojawiającym się argumentem było odwołanie do zasady zasiedzenia bądź do prawa zwyczajowego. Takie umotywowanie własnego stanowiska znajdujemy m.in. u profesora prawa na Uniwersytecie w Perugii Bartolusa de Saxoferrato (zm. 1357), uznawanego za jednego z najznamienitszych jurystów średniowiecznych w zakresie prawa cywilnego, mistrza chociażby braci Ubaldis¹⁹.

Także w Hiszpanii, aż do czasu ukazania się dzieła F. Vázquez de Menchaca, problem statusu wód morskich nie był podejmowany w sposób systematyczny i rozbudowany. W powszechnej, obieguowej opinii panowało przekonanie o wyłączności praw monarchii do mórz i obszarów odkrytych w konsekwencji wydarzeń zapoczątkowanych pierwszą wyprawą Krzysztofa Kolumba w 1492 roku. Przeświadczenie to znalazło zresztą bardzo szybko swoje potwierdzenie, gdyż już w kolejnym roku, w bullach Aleksandra VI, które zakazywały żeglugi, handlu oraz połowów na akwenach i obszarach odkrytych przez Hiszpanów przedstawicielom wszystkich innych nacji. Podobnie dekryty królewskie wydawane w pierwszej połowie następnego stulecia miały na celu ochronę monopolistycznej pozycji monarchii Królów Katolickich na nowo odkrytych i kolonizowanych szlakach²⁰.

Co ciekawe, tego rodzaju poglądy i roszczenia, w praktyce ignorowane zresztą przez politycznych rywali Hiszpanii niemal od samej chwili ich ogłoszenia, nie znajdowały obrońców wśród przedstawicieli hiszpańskiego świata akademickiego²¹. W hiszpańskiej tradycji prawniczej niemal jednogłośnie broniono zasady wolności mórz. Mimo to w pierwszej połowie XVI wieku żaden

¹⁸ I tak np. bracia Ubaldis odnosili się bezpośrednio do rywalizacji morskiej Wenecji, Genui, a także Pizy. W procesie między władzami państw niderlandzkich, wolności mórz i żeglugi bronił Nicolas Everardi. Zob. García Arias, *Historia del principio*, 29–33.

¹⁹ Stanowisko obrońców roszczeń monopolistycznych, przede wszystkim weneckich i genueńskich, a także ich XVII-wiecznych, głównie angielskich kontynuatorów, przedstawili m.in. García Arias, *Historia del principio*, 33–34; Miaja de la Muela, *Internacionalistas españoles*, 57–58.

²⁰ García Arias, *Historia del principio*, 36–38.

²¹ Wśród myślicieli hiszpańskich jako jedynych przeciwników zasady wolności mórz wyminia się Camilo Borrella oraz Alfonso de Castro. Najbardziej znanym iberyjskim pisarzem reprezentującym monopolistyczny punkt widzenia w odniesieniu do statusu oceanów był Portugalczyk, ojciec Serafin de Freitas, tworzący już w XVII wieku (*De justo Imperio lusitanorum asiatico*, 1625). Szerzej na temat ich poglądów oraz argumentacji, do jakiej się odwoływali, pisali m.in. García Arias, *Historia del principio*, 59–66; Miaja de la Muela, *Internacionalistas españoles*, 59.

z autorów nie podejmował tej kwestii w formie gruntownej analizy, opartej na filozoficzno-prawnej argumentacji i – zgodnie z duchem epoki oraz tradycją konstruowania naukowych traktatów – odwołującej się do przykładów i cytatów z autorów klasycznych. Niemniej, w sposób epizodyczny, a czasem w postaci luźnych spostrzeżeń, niestanowiących koherentnego i wyczerpującego wykładu mogącego stanowić trzon spójnej doktryny, zagadnienie wolności mórz pojawiło się w XVI-wiecznej hiszpańskiej literaturze prawniczej. Bodajże pierwszym autorem, który temat wzmiankował i przynajmniej na marginesie ogólniejszych rozważań próbował wyjaśnić, był F. de Vitoria. Stanowisko w zupełności oryginalne, ujawniające nadzwyczajną erudycję, logiczność rozumowania i śmiałość wnioskowania, zaprezentował natomiast Fernando Vázquez de Menchaca²².

Urodzony w 1512 roku w prawniczej, zasłużonej dla monarchii rodzinie pochodzącej z Valladolid, krótko związany z Uniwersytetem w Salamance, F. Vázquez de Menchaca poświęcił się karierze urzędniczej, oddając swe usługi na dworze królewskim, a także od 1561 roku reprezentując Hiszpanię Filipa II podczas ostatniej sesji soboru w Trydencie. Był autorem kilku traktatów prawniczych: obszernej, wydanej po raz pierwszy w 1559 roku analizy dotyczącej kwestii dziedziczenia *mortis causa*, pt. *De successionum creatione, progressuque resolutione*; dedykowanej Filipowi II i uznawanej za dzieło życia pracy *Controversiarum illustrium aliarumque usu frequentium libri tres*; oraz zaginionego, stanowiącego intrygującą zagadkę ze względu na podjęty temat a także fakt powstania pod koniec życia, manuskryptu *De vero iure naturali*²³.

Zagadnienie wolności mórz, opracowane w sposób ponadczasowy, w pełni niezależny, gdyż czysto akademicki i wolny od uwarunkowań politycznych czy ekonomicznych epoki, F. Vázqueza de Menchaca wyłożył w rozdziale 89

²² Francisco Carpintero Benítez, *Del derecho natural medieval al derecho natural moderno: Fernando Vázquez de Menchaca* (Salamanca: Universidad, 1977), 270; Miaja de la Muela, *Internacionalistas españoles*, 60–61; García Arias, *Historia del principio*, 43–46, 53–59.

²³ Pełniejsze informacje biograficzne czytelnik znajdzie w pracach: Fidel Rodríguez Alcalde, „Prólogo”, w: Fernando Vázquez de Menchaca, *Controversiarum illustrium aliarumque usu frequentium libri tres* (Valladolid: Talleres Tipográficos Cuesta, 1931), IX–XIX (wydanie dwujęzyczne, łaćnińsko-hiszpańskie, niepełne, brak w nim tak istotnego rozdziału 89, aż do 107); José Luis Santaló Rodríguez de Viguri, „Don Fernando Vázquez de Menchaca. Nuevos datos para su biografía”, *Anuario de la Asociación Francisco de Vitoria* 17 (1969/1970): 13–35; Kurt Seelmann, *Die Lehre des Fernando Vazquez de Menchaca vom Dominium* (Köln: Heymann, 1979), 25–30. W literaturze polskojęzycznej postać autora hiszpańskiego oraz jego poglądy polityczno-prawne na kwestie władzy politycznej oraz praw naturalnych przybliżyłam w artykule „Fernando Vázquez de Menchaca i jego myśl polityczna”, w: *Dziedzictwo Andrzeja Frycza Modrzewskiego w myśli humanistycznej i politycznej*, red. Jerzy Kukulski (Toruń: Adam Marszałek, 2004), 178–197.

Kontrowersji. Cały traktat, obszerny, składający się ze 107 rozdziałów, powstał na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Można przypuszczać, że został ukończony i przygotowany do publikacji w Trydencie. Pierwsze pełne jego wydanie ukazało się najprawdopodobniej w Wenecji w 1564 roku²⁴. Tematyka dzieła jest wielostronna, wychodząca także poza zagadnienia czysto prawnicze. Obok problemów z dziedziny prawa cywilnego, procesowego, kanonicznego oraz prawa feudalnego, w traktacie pojawia się wiele kwestii dotyczących natury władzy politycznej: jej pochodzenia, istoty i charakteru, legalności, a także zadań i celów oraz ograniczeń, jakim podlega. Ponadto w *Kontrowersjach* F. Vázquez de Menchaca zarysował własną koncepcję praw naturalnych, z pewnością rozwiniętą następnie, a być może nawet rozbudowaną do formuły doktryny w ostatnim, niewydanym dziele. Zainteresowanie hiszpańskiego prawnika skoncentrowało się ponadto na zagadnieniach prawa międzynarodowego, stąd właśnie w traktacie znalazła się obszerna analiza zasady wolności mórz, a także – chociaż już marginalne – odniesienia do problemu wojny.

Według F. Vázqueza de Menchaca zasada wolności mórz, niezbita i niepodlegająca żadnym ograniczeniom, wywodzi swe korzenie z natury rzeczy. Ów status otwartości jest regułą ustanowioną mocą prawa naturalnego²⁵. Przekonanie to stanowi podstawę wszystkich dalszych dociekań autora w tej kwestii, stając się najistotniejszą, nadrzędną przesłanką, na której oparta została cała jego doktryna²⁶. Nade wszystko wyjście z takiego założenia pozwoliło hiszpańskiemu prawnikowi uzasadnić w sposób niepodważalny trwałość i nienaruszalność bronionej zasady, uniezależniając jej obowiązywanie od jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby np. uprzywilejowywać jeden kraj wobec innych, jak to miało miejsce ówczesnie w przypadku Hiszpanii oraz Portugalii²⁷. Wielokrotnie autor traktatu podkreślał niezmienny, wieczny i trwałe charakter prawa naturalnego²⁸. Według F. Vázqueza de Menchaca znajomość jego zasad została całemu rodzajowi ludzkiemu niejako wszczepiona od samego początku jego istnienia przez samego

²⁴ Na temat innych wczesnych edycji dzieła, a także kontrowersji, jakie budzi temat, zob. Seelmann, *Die Lehre*, 31–32.

²⁵ Fernandi Vazquii Menchacensis, *Controversiarum illustrium aliarumque usu frequentium libri tres* (Venetiis: Zalterus, 1595), księga (dalej: ks.) III, rozdział (dalej: rozdz.) 89, akapit (dalej: a.) 39.

²⁶ Aunós y Pérez, *El Renacimiento y problemas*, 210.

²⁷ Autor wprost podważył słuszność pretensji obu tych państw do prawa własności nad Indiami Zachodnimi oraz szlakami do nich. Vazquii Menchacensis, *Controversiarum*, ks. III, rozdz. 89, a. 32.

²⁸ Vazquii Menchacensis, *Controversiarum*, ks. III, rozdz. 89, a. 28, 29, 30.

Boga. Reguły te nie są rozpoznawalne w drodze rozumowej, ale stanowią rodzaj naturalnego instynktu, pozwalającego człowiekowi odróżnić dobro, uczciwość i sprawiedliwość oraz kierować się tymi normami w życiu. W tym rozumieniu prawo naturalne stanowi też część prawa boskiego i wyraźnie odróżnia się od prawa stanowionego, tworzonego przez człowieka dzięki rozumowi²⁹.

Ponadto właśnie powiązanie zasady wolności mórz z prawem naturalnym uczyniło z F. Vázqueza de Menchaca faktycznego współtwórcę hiszpańskiej szkoły prawa narodów. W koncepcjach jej przedstawicieli, z F. de Vitorią na czele, kiełkowała myśl prawnonaturalna, z ideą przewodnią nakazującą poszukiwać źródeł prawa natury w naturze samego człowieka. U F. Vázqueza de Menchaca konsekwencją takiego rozumowania stało się przekonanie o wartości nadrzędnej zasad i norm etyczno-moralnych wywodzących się z prawa naturalnego, we wszelkich relacjach międzyludzkich, zarówno indywidualnych, jak i tych o charakterze politycznym. Nie trzeba dodawać, w jak silnej sprzeczności pozostawały koncepcja hiszpańska oraz idea racji stanu obowiązująca jako norma naczelna w stosunkach międzynarodowych, której adwokatem był Niccolò Machiavelli.

F. Vázquez de Menchaca argumentował, że zgodnie z prawem natury morza i oceany nie mogą przynależeć do nikogo w szczególności. Od początku istnienia świata i niezmiennie po dzień dzisiejszy – konkludował prawnik – morze stanowiło wspólną własność wszystkich ludzi, a stan ten nigdy nie został, a nawet nie mógł zostać zmieniony. Kontynuując swój wywód, autor wskazywał, że zgodnie z prawem naturalnym pierwotnie wszystkie rzeczy nieruchome (*res immobiles*) należały do wszystkich ludzi na zasadzie dobra wspólnego. W odległych, niepamiętnych czasach zasadzie tej podlegały zarówno morza, jak i lądy. Dopiero w późniejszym okresie ludzie, tworząc prawo, wyłączyli ziemię (zarówno posiadanie jej, jak i panowanie nad nią) ze wspólnej kategorii, by następnie podzielić ją i podporządkować jej użytkowanie, posiadanie oraz władzę nad nią stworzonemu przez siebie prawu, prawu stanowionemu (*ius gentium secundarium*)³⁰. Jednak postępowanie to nie dotyczyło mórz, których nigdy nie podzielono ani też nikt nie przejął ich na własność. W przeciwieństwie do lądów oceany zawsze – w przeszłości, ówczynie i niezmiennie przez całą wieczność – podlegały pierwotnemu prawu, prawu natury, wspólnemu wszystkim ludziom, a zasada

²⁹ Szerzej rozumienie prawa naturalnego przez F. Vázqueza de Menchaca omówił Carpintero Benítez, *Del derecho natural*, 60–84.

³⁰ Vazquii Menchacensis, *Controversiarum*, ks. III, rozdz. 89, a. 30–31.

swobodnego i powszechnego użytkowania wód morskich dotyczy zarówno żeglugi, jak i połowów.

Wyjaśniając pochodzenie owej różnicy w traktowaniu obszarów morskich i lądowych, tj. podleganiu przez nie odmiennym prawom (prawu natury i prawu stanowionemu), F. Vázquez de Menchaca odwoływał się do rozumowania zdroworozsądkowego, racjonalnego, podyktowanego interesem całej wspólnoty ludzkiej. W przypadku lądów rozwiązanie takie było potrzebne, słuszne i korzystne, a zaniechanie go niesłoby poważne zagrożenie, podczas gdy w odniesieniu do mórz uznawał je za zbyt liczne, a nawet szkodliwe. Autor traktatu starał się też obrazowo zilustrować tę rozbieżność, odwołując się do kilku konkretnych sytuacji. Przypominał zatem, że jeśli wielu poluje w jednym lesie czy łowi w jednej rzece, ich zasoby szybko się wyczerpują, ale niebezpieczeństwo takie nie dotyczy już morskich przestrzeni. Dalej wskazywał, że na rzekach obecność wielu obiektów utrudnia, a nawet uniemożliwia żeglugę, co nie zachodzi na morzu. Podobnie budowa kanałów powoduje wyczerpanie zasobów rzecznych, podczas gdy w przypadku mórz groźba taka nie istnieje³¹.

Zgodnie z tradycją epoki F. Vázquez de Menchaca chętnie i obszernie cytował autorów klasycznych na potwierdzenie słuszności własnego sposobu argumentacji. Nie brak zatem w dziele odniesień do rzymskich autorytetów prawnych, ale także antycznych klasyków literatury. Uzasadniając prawo wszystkich ludów do wspólnego, nieograniczonego użytkowania mórz, F. Vázquez de Menchaca powoływał się chociażby na Owidiusza, przytaczając m.in. wyjątki z *Metamorfoz*³².

Negując słuszność najczęściej przywoływanych we wcześniejszych utworach argumentów na rzecz uznania zamkniętego charakteru mórz, F. Vázquez de Menchaca także odwoływał się do idei prawa naturalnego. Wyraźne rozróżnienie między prawem naturalnym a stanowionym pozwoliło prawnikowi wykazać fałszywość poglądów, które starały się uzasadnić monopolistyczne roszczenia do wybranych akwenów morskich, odwołując się czy to do zasady zasiedzenia (*longi temporis praescriptio*), czy zwyczajowi (*mos maiorum*), czy też wreszcie mocy zawłaszczenia (*occupatio*): ich zakwestionowanie możliwe jest dzięki „prawdziwej znajomości prawa, tak prawa natury, jak i prawa stworzonego przez ludzi (*ius gentium*)”³³. Dowodził zatem, że żaden z wymienionych przypadków nie pozwalał na prawomocne przejście miejsc publicznych stanowiących wspólną

³¹ Vazquii Menchacensis, *Controversiarum*, ks. III, rozdz. 89, a. 39.

³² Tamże, ks. III, rozdz. 89, a. 33–35.

³³ Tamże, ks. III, rozdz. 89, a. 23.

własność. Możliwość taką wykluczał sam cel, dla jakiego miejsca takie zostały stworzone. Ponadto, jak argumentował F. Vázquez de Menchaca, jakkolwiek formę panowania nad morzem uznać należy za niesprawiedliwą. Pozostając wyraźnie pod wpływem myśli św. Tomasza, hiszpański autor nie wątpił przy tym, że to sprawiedliwość właśnie stanowi „zasadniczy wymóg, by prawo mogło być prawem”³⁴.

Odwoływanie się obrońców monopolistycznych pretensji morskich do wszystkich trzech wspomnianych wyżej przypadków jurysta uważał za przykład ślepej i ciemnej tradycji, odzęgającej się od reguł dyktowanych przez rozum i rozsądek, za to interpretującej prawo zgodnie z jego literą, a nie duchem. Wszelkie przywłaszczenie uznawał za sprzeczne z zasadą użyteczności, jaka zgodnie z prawem natury obowiązywała w odniesieniu do mórz jako dobra wspólnego. Upływ czasu, który w powyższych przypadkach miał uzasadniać prawomocność zawładnięcia danym akwenem, nie miał według autora znaczenia, chyba że wprost przeciwne od postulowanego. F. Vázquez de Menchaca argumentował, że czas nie może legitymizować i usprawiedliwiać zasady niesprawiedliwej, która wraz z jego upływem staje się zresztą coraz bardziej niesłuszna³⁵.

Jeśli chodzi o *longi temporis praescriptio*, F. Vázquez de Menchaca zakwestionował ograniczające oddziaływanie tej zasady na otwarty status mórz, eksponując jeszcze dwa inne argumenty. Po pierwsze, wskazywał na nielogiczność zawartą w próbie takiego zastosowania zasady, jeśli sytuacja odnosi się do relacji pomiędzy jednostkami. Przypominał, że formuła zasiedzenia wymaga zaistnienia dwóch stron w sprawie. W przypadku rzeczy wspólnych, służących ogólnemu pożytkowi wszystkich ludzi, sytuacja taka nie ma miejsca, niemożliwe zaś jest dokonanie procederu zasiedzenia w odniesieniu do siebie samego. I po drugie, w sytuacji, gdy mowa nie o jednostkach, lecz poszczególnych państwach, swoje stanowisko motywowował przeświadczeniem, że zasadę zasiedzenia stosuje się wyłącznie w prawie cywilnym, co oznacza, że nie obowiązuje ona w stosunkach między władcami bądź też ludami, które nie uznają nad sobą żadnej zwierzchniej władzy ziemskiej³⁶.

³⁴ Vazquii Menchacensis, *Controversiarum*, ks. III, rozdz. 89, a. 36. Zob. też Miaja de la Muela, *Internacionalistas españoles*, 34.

³⁵ Vazquii Menchacensis, *Controversiarum*, ks. III, rozdz. 89, a. 36.

³⁶ Tamże, ks. III, rozdz. 89, a. 32–33. Por. także García Arias, *Historia del principio*, 50; Barcía Trelles, *Francisco de Vitoria*, 125 i n.

Analizując problem zawłaszczenia i niemożność zmiany otwartego charakteru mórz także przez zastosowanie tej zasady, autor podnosił ponadto, że wszelkie próby przejęcia władzy nad jakimkolwiek akwenem morskim podważyłyby zasadę równości wszystkich ludzi, wywodzącą się z prawa naturalnego, a zatem szkodziłyby rodzajowi ludzkiemu, całej wspólnotie ludzkiej³⁷. W przekonaniu jurysty hiszpańskiego „wedle Prawa Natury, nawet obecnie, wszyscy ludzie są równi”³⁸. Zgodnie z powszechnie panującą opinią równość wszystkich ludzi właściwa była historycznemu okresowi, w którym obowiązywało czyste prawo natury, niezmacone zorganizowaniem się ludzi we wspólnoty o charakterze politycznym. Równość tę ludzkość miała jednak utracić z chwilą wprowadzenia w życie prawa ludzkiego. F. Vázquez de Menchaca, przekonany o nienaruszalności i niepodważalności prawa naturalnego, nie mógł uznać słuszności takiego rozumowania.

Pośrednio z koncepcji jurysty hiszpańskiego na istotę władzy wnioskować też można, jakie stanowisko reprezentował w ważnej, szczególnie w kolejnym stuleciu, kwestii donacji papieskiej i możliwości ograniczenia swobody żeglugi właśnie tą drogą. Rozstrzygając problem wolności mórz, F. Vázquez de Menchaca nie odniósł się do zagadnienia, jednak wcześniejsze rozważania dotyczące władzy uniwersalnej (zawarte w rozdziale 21) czyniły takie wywody zbędnymi. Autor, wpisując się zresztą w tradycję reprezentowanej przez siebie szkoły, odrzucał teorię o nadrzędnym, uniwersalnym charakterze władzy zarówno cesarskiej, jak i papieskiej. Takie rozumowanie wykluczało możliwość uznania mocy prawnej papieskiego dokumentu w odniesieniu do statusu mórz³⁹.

Wreszcie, niejako pointując cały tok swego rozumowania, F. Vázquez de Menchaca przywoływał normy etyczno-moralne obowiązujące całą wspólnotę ludzką na mocy prawa boskiego i prawa natury. Zasady te, nakazujące ludziom bycie użytecznymi dla innych i zakazujące czynienia bliźniemu tego, co sami uznajemy za szkodliwe dla nas samych, uważał za przekonywające uzasadnienie prawdziwości tezy o wolności mórz⁴⁰.

³⁷ Vazquii Menchacensis, *Controversiarum*, ks. III, rozdz. 89, a. 36.

³⁸ Tamże, ks. I, rozdz. 7, a. 3.

³⁹ Victor Egío, *La pieza que no encaja: reseña crítica a la „Controversias ilustres y de su uso frecuente” de Fernando Vázquez de Menchaca*, 13–15, dostęp 16.08.2014, <http://www.saavedrafajardo.org/Archivos/NOTAS/RES0109.pdf>; Miaja de la Muela, *Internacionalistas españoles*, 5, 43–55, 62–63; Carpintero Benítez, *Del derecho natural*, 275; Medina y Sobrado, *Aporte de Fernando Vázquez de Menchaca*, 20.

⁴⁰ Vazquii Menchacensis, *Controversiarum*, ks. III, rozdz. 89, a. 36.

Koncepcja morza otwartego przedstawiona przez hiszpańskiego autora wynikała z postrzegania ludzkości jako społeczności międzynarodowej, której funkcjonowanie, oparte na współzależności, wymaga współpracy i ponadnarodowej solidarności. Takie rozumowanie właściwe było całej XVI-wiecznej hiszpańskiej szkole jurystów, która stworzyła nowożytnie pojęcie prawa międzynarodowego, przejęte następnie przez Grocjusza. Prawnicy hiszpańscy mieli zresztą w tym względzie ważną tradycję, sięgającą św. Izydora. Szczególnie ważną rolę w definiowaniu nowożytnego prawa narodów odegrał F. de Vitoria, podsumowując, iż *Quod naturalis ratio inter omnes gentes constituit vocatur jus gentium*. Myśl hiszpańskich prawników i teologów na temat funkcjonowania zorganizowanych społeczności politycznych uznać trzeba za mocno zracjonalizowaną, trzeźwą i pragmatyczną. Wychodzono z przekonania, iż w ujęciu politycznym świat tworzyły ludy/narody skupione w jednej, międzynarodowej wspólnotcie. Autorzy postrzegali stosunki międzynarodowe jako relacje współzależności, wynikające z istniejących związków interesów, potrzeb, a także ograniczeń i w sumie tworzących nadrzędne wobec wewnętrznych więzi wspólnotowe. To owe powiązania, wypływające z ludzkiej natury, wymagały współdziałania i podporządkowania się prymarnym, niezmiennym, ponadczasowym regułom. Wspólnota międzynarodowa podlegać miała obiektywnym prawom, spośród których naczelną była zasada solidarności. To ona stanowiła fundament ludzkości⁴¹. Poglądy F. Vázqueza de Menchaca na prawo narodów wpisywały się w ten tok rozumowania, ale autor ideę rozbudował i uszczegółowił⁴².

Broniąc otwartego charakteru mórz, Fernando Vázquez de Menchaca stworzył doktrynę ponadczasową, której celem nie była obrona interesów doczesnych – politycznych czy ekonomicznych – wybranego państwa, lecz oparcie działań całej społeczności ludzkiej na zasadach sprawiedliwości, solidaryzmu, dobra wspólnego i miłości. Dzięki autorowi *Kontrowersji* zasada wolności mórz stała się jedną z naczelnych norm współczesnego prawa międzynarodowego, które swe powstanie i rozwój zawdzięcza w ogromnej mierze dokonaniom hiszpańskiej szkoły jurystów. Formułując swą koncepcję, F. Vázquez de Menchaca okazał się pisarzem oryginalnym, o otwartym, nieskrępowanym umyśle, który

⁴¹ Barcía Trelles, *Francisco de Vitoria*, 88–90; Miaja de la Muela, *Internacionalistas españoles*, 4, 25–28; Brown Scott, *El origen español*, 88.

⁴² Szerzej problem wkładu jurysty hiszpańskiego w rozumienie nowożytnego prawa międzynarodowego przeanalizował Miaja de la Muela, *Internacionalistas españoles*, 28–39. Zob. także Brown Scott, *El origen español*, 235–238.

swe przemyslenia i wiedzę opierał na ogromnej erudycji, poszanowaniu tradycji klasycznej, a także znajomości praw rządzących naturą ludzką oraz zdrowym rozsądku.

W myśli prawnika hiszpańskiego *mare liberum* wywodzi się z powszechnie obowiązującego prawa natury, które, wbrew dominującej w epoce opinii, nie należało wyłącznie do okresu przeszłego. W argumentacji F. Vázquez de Menchaca prawo natury nie utraciło swej mocy z chwilą sformułowania zasad prawa ludzkiego. Pozostając wiecznym, niezbywalnym i niezmiennym, nie tylko obowiązywało nadal, ale w hierarchii ważności stało ponad prawem ludzkim. Ponadto przekonanie F. Vázquez de Menchaca o wolności mórz, żeglugi, handlu i połowów w sposób naturalny wynikało z jego rozumienia idei wspólnoty oraz solidarności międzynarodowej.

Bibliografia

- Aunós y Pérez, Eduardo. *El Renacimiento y problemas de derecho internacional que suscita*. Madrid: Imprenta de Raul Péant, 1917.
- Barcía Trelles, Camilo. *Francisco de Vitoria. Fundador del Derecho Internacional moderno*. Valladolid: Universidad de Valladolid, 1928.
- Brown Scott, James. *El descubrimiento de América y su influjo en el derecho internacional*. Madrid: Tipografía de Archivos, 1930.
- Brown Scott, James. *El origen español del derecho internacional moderno*. Valladolid: Talleres Tipográficos Cuesta, 1928.
- Carpintero Benítez, Francisco. *Del derecho natural medieval al derecho natural moderno: Fernando Vázquez de Menchaca*. Salamanca: Universidad, 1977.
- Egío, Victor. *La pieza que no encaja: reseña crítica a la „Controversias ilustres y de su uso frecuente” de Fernando Vázquez de Menchaca*. Dostęp 16.08.2014. <http://www.saavedrafajardo.org/Archivos/NOTAS/RES0109.pdf>.
- Fernández Prida, Joaquín. *Estudios de derecho internacional público y privado*. Madrid: Librería General de V. Suárez, 1901.
- García Arias, Luis. *Historia del principio de la libertad de los mares*. Santiago: E.U.C., 1948.
- Grotius, Hugo. *O prawie wojny i pokoju. Trzy księgi o prawie wojny i pokoju, w których znajdują wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów a także główne zasady prawa publicznego*. Tłum. Remigiusz Bierzanek. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1957.

- Grotius, Hugo. *Wolność mórz czyli dysertacja o prawie jakie przysługuje Holendrom do handlu z Indiami z dodatkiem, który zawiera wyjątki z dzieła Grotiusa „O prawie wojny i pokoju” oraz z rozprawy Jana Seldena „O morzu zamkniętym”*. Tłum. Remigiusz Bierzanek. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1955.
- Hamilton, Bernice. *Political Thought in Sixteenth-Century Spain: A Study of the Political Ideas of Vitoria, de Soto, Suarez and Molina*. Oxford: Clarendon Press, 1963.
- Jakóbczyk-Adamczyk, Patrycja. „Fernando Vázquez de Menchaca i jego myśl polityczna”. W: *Dziedzictwo Andrzeja Frycza Modrzewskiego w myśli humanistycznej i politycznej*, red. Jerzy Kukulski, 178–197. Toruń: Adam Marszałek, 2004.
- Medina y Sobrado, Pedro Gabriel de. *Aporte de Fernando Vázquez de Menchaca a la escuela Española de Derecho Internacional*. La Habana: Editorial L. Ruiz, 1946.
- Miaja de la Muela, Adolfo. *Internacionalistas españoles del siglo XVI. Fernando Vázquez de Menchaca (1512–1569)*. Madrid: Talleres Tipográficos Cuesta, 1932.
- Pagden, Anthony. *Lords of the World: Ideologies of Empire in Spain, Britain and France, c. 1500–c. 1800*. New Haven: Yale University Press, 1995.
- Parker, Thomas M. „The Papacy, Catholic Reform, and Christian Missions”. W: *The New Cambridge Modern History*, t. III: *The Counter-Reformation and Price Revolution, 1559–1610*, red. Richard Bruce Wernham, 44–71. Cambridge: Cambridge University Press, 1968.
- Rodríguez Alcalde, Fidel, „Prólogo”. W: Vázquez de Menchaca, Fernando. *Controversiarum illustrium aliarumque usu frequentium libri tres*. I–XXIII. Valladolid: Talleres Tipogr. Cuesta, 1931.
- Santaló Rodríguez de Viguri, José Luis. „Don Fernando Vázquez de Menchaca. Nuevos datos para su biografía”. *Anuario de la Asociación Francisco de Vitoria* 17 (1969/1970): 13–35.
- Seelmann, Kurt. *Die Lehre des Fernando Vazquez de Menchaca vom Dominium*. Köln: Heymann, 1979.
- Skinner, Quentin. *The Foundation of Modern Political Thought*, t. II: *Age of Reformation*. Cambridge: Cambridge University Press, 1978.
- Tokarczyk, Roman. *Klasyki praw natury*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1988.
- Vazquii Menchacensis, Fernandi. *Controversiarum illustrium aliarumque usu frequentium libri tres*. Venetiis: Zalterus, 1595.